

MARIANNA KRASNODĘBSKA
ur. 1924; Piaski



Tytuł fragmentu relacji	Rodziny Honigów, Necmanów i Hubermanów
Zakres terytorialny i czasowy	Piaski; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Piaski w dwudziestolecium międzywojennym, Żydzi w Piaskach, rodzina Honig, rodzina Necman, rodzina Huberman

Rodziny Honigów, Necmanów i Hubermanów

Józio Honig chodził do szkoły z moim bratem Staszkiem. Tylko Honig skończył na czwartej klasie, do piątej już nie chodził, bo już handlował, gołębie trzymał, ojcu pomagał. Oni także trzymali bydło na opas. Mieli zabudowania gospodarcze. Kupowali bydło chude i je podkarmiali. To tak nazywali - „na opas”. Upaśli to do jakiejś wagi i wtedy dopiero odstawiali do Łodzi, do Warszawy. A niezależnie od tego mieli kontakt z majątkami ziemskimi. A Honig miał kontakt z majątkiem Kębów Stary. To był Dereckiego majątek. I on był takim faktorem, on tam miał stały kontakt z nimi, czy pieniądze pożyczał, czy oni od niego pożyczali. Oni byli dosyć zamożni, ci Honigowie. Było ich dwóch chłopców, Mordka i Josef, ten Józio. I mieli trzy siostry, była Hajka, Salcia i Todzia. Todzia była mężatką, wyszła za Necmana. To też była zamożna rodzina. Ich matka nosiła drogą biżuterię. Necman handlował zbożem, a jeden z rodziny Necmanów zajmował się obrzezaniem. To był tylko jeden taki w Piaskach. No i oni też zginęli. Ta Todzia Necmanówna była bardzo ładną kobietą i miała córeczkę, Lusię, taką malutką dziewczynkę. Oni się ukrywali w Rybczewicach. I ktoś ich tam wytropił, przywieźli ich do Piask i na kirkucie rozstrzelili, tą Todzie z tą małą Lusią i jej męża, Necmana. Oni byli postępowi. Mieli ładny dom, wspólny z Hubermanami. Huberman też handlował bydłem. Należał do takich bogatszych kupców. A ci młodzi to należeli do tej organizacji Bejtar. Tam się zbierali, mieli duży ogród. Mieli tam dobre warunki.

Data i miejsce nagrania	2007-10-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"